

Sygn. akt I A Ca 263/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. A., M. A. (1) i M. A. (2)**

przeciwko (...) **w R. w R. Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1008/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 06.02.2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) w R. na rzecz powoda R. A. kwotę 60 255,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwoty 17 000 zł od dnia 02.11.2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 43 255,88 zł od dnia 26.02.2013 r. do dnia zapłaty, a ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. A. (1) kwotę 4000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.10.2010 r. do dnia zapłaty i M. A. (2) kwotę 4 000 zł na wraz z ustawowymi odsetkami od 02.12.2010 r. do dnia zapłaty; ustalili odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 08.08.2010 r., jakie mogą wystąpić u powoda R. A. w przyszłości; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że 08.08.2010 r. w C. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem powodów, którego sprawcą był kierujący pojazdem marki B. W. K.. Wyrokiem z dnia 20.12.2010 r. (II K 631/10) Sąd Rejonowy w Sokółce skazał sprawcę wypadku na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zwieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3.

W wyniku wypadku R. A. doznał wieloodłamowego złamania kości udowej prawej w 1/3 środkowej z przemieszczeniem, potłuczeń ogólnych klatki piersiowej. W okresie od 08 – 16.08.2010 r. był hospitalizowany w Oddziale (...) w Szpitalu w S.. Przeszedł zabieg repozycji sposobem otwartym stabilizacji prętem śródspikowym blokowym. Spędził około 2 miesiące w pozycji leżącej i wymagał w tym czasie pomocy osób trzecich. Sprawność odzyskał po 4-5 miesiącach. W Oddziale (...) Szpitala w S. powód przebywał również w okresie od 08 – 18.08.2011r., gdzie przeszedł kolejny zabieg operacyjny. W okresie od 02 – 25.11.2011 r. był rehabilitowany. Skutkiem doznanych obrażeń u R. A. jest wygojone złamanie, ze zniekształceniem kości udowej i skróceniem kończyny.

Przed wypadkiem powód zatrudniony był w (...) S.A. na stanowisku operatora, z przeciętnym dochodem 3 677 zł. W okresie od (...) - w ramach wykonywanej pracy - uzyskał delegację do pracy w N., gdzie osiągnął dochód w kwocie 26.753 zł. Był również przewidziany przez pracodawcę w kolejnych planach wyjazdowych do Norwegii, w okresie od 26.09.2010 r. – 15.02.2011 r., jednak z uwagi na zaistniały wypadek tam nie pojechał. W okresie 09.02. – 11.05.2011r. został uznany orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS za niezdolnego do pracy. Częściową niezdolność do pracy powód przejawiał do 31.08.2012r. W dniu 10.02.2012 r. rozwiązano z powodem umowę o pracę. 22.02.2012 r. uzyskał on status osoby bezrobotnej, z prawem do zasiłku w wysokości 609,20zł przez pierwsze 3 miesiące i 478,40zł przez dalszy okres. W wyniku likwidacji szkody zgłoszonej 02.11.2010 r. powód otrzymał zadośćuczynienie w łącznej kwocie 43.034,40 zł i zwrot kosztów opieki w kwocie 360 zł.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął art. 445 § 1 k.c., przy uwzględnieniu opisanych wyżej okoliczności warunkujących odpowiedzialność pozwanego na mocy

art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. w art. 34 ust. 1. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przy uwzględnieniu art. 436 § 2 k.c. w zw. art. 435 § 1 k.c. Uznając, że istotą roszczenia o zadośćuczynienie - określonego w powołanym art. 445 § 1 k.c. - jest krzywda niemajątkowa, wyjaśnił, że pod pojęciem tym należy rozumieć cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, utraty możliwości wykonywania dotychczasowych zajęć, wyłączenia z normalnego życia). Zaznaczył ponadto, że utrata zdolności do pracy i samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym, czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, która rekompensowałaby krzywdę powodów, Sąd miał zatem na uwadze rozmiar krzywd, charakter doznanych obrażeń, trwałość następstw, okres rekonwalescencji, rokowania na przyszłość, jak również wiek powoda; przy czym podkreślił, że indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Oceniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał R. A. w związku z wypadkiem któremu uległ, Sąd oparł się o dokumentację medyczną powoda oraz opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, twierdzenia samego powoda na temat odczuwalnych przez niego skutków przedmiotowego zdarzenia i zeznania świadka K. P.. Jak wynika zatem z opinii biegłego i dokumentacji medycznej, powód doznał 20% uszczerbku na zdrowiu. Odniesione obrażenia ciała dostarczały mu dolegliwości bólowych, które w początkowym okresie miały znacznym stopień nasilenia. W okresie pobytu w szpitalu były łagodzone lekami przeciwbólowymi. Dolegliwości o silnym nasileniu, w ocenie biegłego, towarzyszyły powodowi przez okres 4 tygodni. Kolejny zabieg operacyjny skutkował powrotem dolegliwości bólowych o dużym nasileniu przez okres 3-4 tygodni. Mniejsze dolegliwości bólowe towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego. Biegły wskazał, że w przyszłości powód będzie wymagał jeszcze jednego zabiegu operacyjnego – usunięcia zespolenia, gwoźdźcia śródspikowego. Po wypadku powód miał znacznie ograniczoną możliwość poruszania się i pionizacji. Przez

okres dwóch miesięcy potrzebował pomocy osób trzecich w wymiarze 6 - 8 godzin dziennie. Skutki tego wypadku powód, w ocenie biegłego, będzie odczuwał przez całe życie, choć w chwili obecnej jest on osobą sprawną i samodzielną, zdolną do wykonywania wszelkich czynności życia codziennego oraz wykonywania pracy zawodowej. Do trwałych następstw biegły zaliczył skrócenie kończyny i rozległe blizny.

Powód wskazał ponadto, że niedogodnością dla niego była także konieczność chodzenia o kulach, długotrwałe przyjmowanie leków przeciwbólowych, a obecnie strach przed jazdą samochodem na miejscu pasażera.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż kwota wypłacona przez pozwanego powodowi tytułem zadośćuczynienia nie jest adekwatna do rozmiaru doznanego przez niego obrażeń, skali cierpienia, trwałości następstw, okresu rekonwalescencji. Okoliczności zdarzenia były również dla powoda źródłem negatywnych przeżyć psychicznych. Do wypadku doszło kiedy podróżował z żoną i z dzieckiem. Oprócz własnych dolegliwości bólowych, towarzyszył mu lęk i obawa o żonę i dziecko. Świadek K. P. wskazywał, iż zły stan psychiczny małoletniego i powódki dodatkowo wywoływał u powoda poczucie przygnębienia. Niemniej jednak obecnie powód odzyskał sprawność na tyle, iż jest w stanie wykonywać ciężką pracę fizyczną (pracę na budowie). Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd stwierdził, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 60.000zł., która spełnia funkcję kompensacyjną i stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną. Pozwany wypłacił zaś powodowi tytułem zadośćuczynienia bezsporne 43.034,40 zł, a zatem powództwo zasadne było do kwoty 16.965,50zł. Za zasadne uznał Sąd ponadto ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w trybie art. 189 k.p.c. oraz częściowo – w zakresie kwoty 17.462,50 zł roszczenie powoda z tytułu odszkodowania za utracony dochód w kraju i kwoty 25.686,40 zł za utracony dochód w Norwegii, zgodnie z art. 444 § 1 k.c. przy uwzględnieniu otrzymanego w tym okresie przez powoda zasiłku chorobowego. Zasadne w ramach szkody majątkowej było także roszczenie powoda o zwrot kosztów leczenia w kwocie 106,98 zł.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 822 k.c., art., 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd orzekł jak w sentencji. O odsetkach rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 k.c.

O kosztach orzekł zaś w oparciu o 98 k.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, przy uwzględnieniu, że powodowie ulegli w procesie w 46 %, pozwany w 54%.

Pozwany wniósł apelację od wyroku, zaskarżając go w części, to jest w punkcie I - w zakresie zasądzającym na rzecz powoda R. A. zadośćuczynienie w kwocie 17.000,00 zł, a ponadto w punkcie V i VI, zawierającym rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w całości.

Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, wykraczającej zdecydowanie ponad kwotę „odpowiednią”, podczas gdy:

a) przyznanie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości, z uwzględnieniem kwoty wypłaconej w wyniku postępowania likwidacyjnego, doprowadzi nie tyle do złagodzenia odczuwanej przez niego krzywdy, co do jego znacznego wzbogacenia, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego,

b) Sąd I instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia, nie wziął pod uwagę wszystkich koniecznych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia jego wysokości, w tym długotrwałości skutków wypadku, niewielkiego stopnia skomplikowania przebytych zabiegów operacyjnych oraz braku komplikacji i powikłań po ich przeprowadzeniu, a także braku realnego wpływu odbytego leczenia i operacji na życie powoda R. A., polegających w szczególności na tym, że powód:

- nie doznaje trudności z wykonywaniem czynności życia codziennego,
- nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu,

- jest obecnie zdolny do pracy, co potwierdza fakt że powód obecnie jest zatrudniony na budowie, wykonując pracę fizyczną,

- doznane przez niego obrażenia nie wpływają na jego sytuację zawodową i osobistą.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego - w tym stanu powoda R. A. po przeprowadzonym leczeniu, a także opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii - w wyniku którego Sąd pominął okoliczności z których wynika, że powód jest osobą sprawną i samodzielną i na obecnym etapie nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, a doznane urazy i ustalony uszczerbek na zdrowiu nie wpływają na jego życie zawodowe i towarzyskie, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia rozmiaru krzywdy.

Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, to jest w punkcie I i IV przez oddalenie powództwa ponad kwotę 43.255,88 zł, a w punkcie V i VI - poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu - stosownie do wyniku sporu, przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego ad. 2 kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona.

Na wstępie rozważań należy zwrócić uwagę na nieprawidłowości apelacji w formułowaniu zarzutów, które się nawzajem wykluczają. Zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 445 k.c. w zakresie, w jakim kwestionuje brak uwzględnienia przez Sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia okoliczności faktycznych w postaci długotrwałości skutków wypadku, niewielkiego stopnia skomplikowania przebytych zabiegów operacyjnych oraz braku komplikacji i powikłań po ich przeprowadzeniu, a także braku realnego wpływu odbytego leczenia i operacji na życie powoda R. A., polegających w szczególności na tym, że powód nie doznaje trudności z wykonywaniem czynności życia codziennego, nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, jest obecnie zdolny do pracy, co potwierdza fakt że powód obecnie jest zatrudniony na budowie, wykonując pracę fizyczną, a doznane przez niego obrażenia nie wpływają na jego sytuację zawodową i osobistą, stoi w sprzeczności z zarzutem wadliwej oceny dowodów (w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych) – art. 233 § 1 k.p.c., przejawiającej się w pominięciu odnotowanych w opinii biegłego okoliczności, że powód jest osobą sprawną i samodzielną i na obecnym etapie nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, a doznane urazy i ustalony uszczerbek na zdrowiu nie wpływają na jego życie zawodowe i towarzyskie. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, błędna wykładnia prawa materialnego może polegać na nieprawidłowym odczytaniu normy prawnej wyrażonej w przepisie, mylnym zrozumieniu jego treści lub znaczenia prawnego, bądź też na niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Skuteczność tak podniesionego zarzutu należy oceniać w oderwaniu od ustaleń faktycznych, a jedynie w odniesieniu do bezspornych okoliczności faktycznych sprawy i uzasadnienia (por. wyrok NSA z 13 września 2005 r., II OSK 16/05, LEX nr 192124, wyrok NSA z 23 lutego 2005 r., OSK 539/04, LEX nr 165771, wyrok NSA z 2 lutego 2005 r. OSK 1026/04, LEX nr 171170). A zatem zarzut błędnych ustaleń faktycznych, który jest konsekwencją postawionego zarzutu wadliwej oceny dowodów, wyklucza się z dotyczącym tej samej kwestii zarzutem naruszenia prawa materialnego. Skoro bowiem skarżący raz zarzucił, że Sąd błędnie nie wziął pod uwagę okoliczności powołanych w zarzucie 2. apelacji, to nie może konsekwentnie zarzucać w pkt 1 ppkt 2) apelacji naruszenia prawa materialnego (art. 445 k.c.), poprzez błędną jego wykładnię, skutkującą przyznaniem rażąco zawyżonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się mimo to do podniesionych w apelacji kwestii, Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów przybierających postać błędnej oceny dowodów (naruszenie art. 233 k.p.c.), skutkujących wadliwymi ustaleniami faktycznymi w zakresie następstw wypadku rzutujących na rozmiar ustalonej krzywdy i wysokość przyznanego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął skalę następstw wypadku w oparciu o niekwestionowaną opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, nie pomijając żadnych omówionych w niej aspektów zdrowia powoda, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności Sąd Okręgowy ustalił w oparciu

o powołaną wyżej opinię, że powód aktualnie jest osobą sprawną, samodzielną i nie wymaga pomocy i opieki osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, jak również, że obecnie doznane w wypadku urazy nie wpływają na jego życie zawodowe i towarzyskie (k. 506v).

Niezależnie od powyższego, nieuzasadnionym jest także zarzut naruszenia art. 445 k.c. przez przyznanie rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, które - w ocenie skarżącego - nie jest zadośćuczynieniem „odpowiednim” w rozumieniu tego przepisu. Pomijając już wskazany powyżej dysonans omawianego zarzutu z zarzutem wadliwej oceny materiału dowodowego, za dowolne - w świetle tegoż materiału i ustaleń faktycznych Sądu - należy uznać stanowisko pozwanego, że stopień przebytych przez pokrzywdzonego zabiegów operacyjnych nie był skomplikowany, a po ich przeprowadzeniu nie zaistniały żadne powikłania i komplikacje. Stwierdzenie to stoi w sprzeczności z dokumentacją medyczną i opinią biegłego C. K., z których wprost wynika, że złamanie kości udowej prawej było wieloodłamowe i należało je stabilizować gwoździem śródszpikowym, który do chwili obecnej tkwi w kości udowej powoda, a ponadto po operacji nastąpiła komplikacja tego rodzaju, że złamanie to nie goiło się, wystąpił tzw. staw rzekomy i konieczny był następny zabieg w celu repozycji. Niewątpliwie negatywnym i trwałym skutkiem złamania jest skrócenie prawej nogi o 2 cm i zniekształcenie kości udowej. Nie można też pominąć, czego pozwany nie dostrzega, że powoda czeka jeszcze jeden zabieg operacyjny wyjęcia gwoździa śródszpikowego, co według opinii biegłego, jak również w świetle doświadczenia życiowego, niewątpliwie będzie się łączyło ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i ponownymi tymczasowymi ograniczeniami w życiu codziennym (k. 393-395). Ponadto niekwestionowanym przez pozwanego faktem podanym przez powoda była odczuwana przez niego męczliwość nogi prawej po zwiększonym wysiłku i uczucie niestabilności kolana, co ma szczególnie istotne znaczenie ze względu na fakt, że pracuje on na budowie jako pracownik fizyczny. Nie można też pominąć doznanej przez powoda krzywdy w postaci cierpień psychicznych związanych z leczeniem i rekonwalescencją, z niepewnością i lękiem o skutki leczenia i odbytych operacji zarówno w jego osobistym aspekcie, jak i w świetle jego roli męża i ojca jako głowy rodziny i jej głównego żywiciela.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skala następstw wypadku była na tyle znacząca, że na aprobatę zasługiwało stanowisko Sądu Okręgowego, który przyznał powodowi z tytułu zadośćuczynienia sumę 60.000 zł. W orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia", pozostawił je uznaniu sądów. Z uwagi na niewymierność krzywdy sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia jednak sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznany uszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa – takiej interpretacji przepisu wielokrotnie dokonywał zresztą również Sąd Najwyższy, m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa - przy określeniu wysokości zadośćuczynienia - nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Reasumując, przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny uznał za adekwatne do poniesionej przez powoda krzywdy, a tym samym nie znalazł podstaw do jego obniżenia. Apelacja pozwanego była więc niezasadna i podlegała oddaleniu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zmiany zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, które Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo, stosownie do wyniku sprawy.

Kosztami postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny obciążył zaś w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą proces w drugiej instancji, zgodnie z art. 98 k.p.c. i przy uwzględnieniu § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348).